

Nina Zielińska, Konrad Zieliński
Lublin

PRASOWE INICJATYWY WYDAWNICZE TOWARZYSTWA STRAŻY KRESOWEJ W LATACH 1918–1922

Jedną z reakcji społeczeństwa polskiego na postanowienia traktatu brzeskiego w sprawie przekazania Ukraińcom Chełmszczyzny i Podlasia było założenie w Lublinie stowarzyszenia o nazwie Straż Kresowa, w pierwszych latach Drugiej Rzeczypospolitej wpływowej – chociaż jak dotąd słabo zbadanej¹ – organizacji o charakterze społeczno-patriotycznym.

Straż Kresowa już od lutego/marca 1918 r. organizowała ludność Chełmszczyzny, Podlasia i Lubelszczyzny w proteście przeciwko postanowieniom traktatu brzeskiego; w październiku i listopadzie tego roku jej członkowie wzięli aktywny udział w akcji rozbijania wojsk okupacyjnych (zwłaszcza na Podlasiu i Wołyniu), ale stowarzyszenie było zbyt słabe, aby pretendować do roli jednego z lokalnych ośrodków władzy w odradzającym się państwie. Skupiając ludzi o różnej proveniencji i sympatyzujących z różnymi nurtami politycznymi, nie było ono ściśle związane z którymś z obozów politycznych. Wśród jej czołowych przedstawicieli było wielu ludzi rekrutujących się z „Młodzieży Narodowej”, ale i z obozu pro-piłsudczykowskiego, związanych z polską lewicą niepodległościową².

W lutym 1919 r. władze organizacji zwróciły się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z prośbą o zarejestrowanie istniejącego już stowarzyszenia. Jednocześnie, po zawarciu przez premiera Ignacego Paderewskiego umowy z szefem Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich, Ludwikiem Kolankowskim, Straż rozszerzyła swoją działalność na całe tzw. Kresy, zarówno o tereny zajęte

¹ N. Zielińska, *Towarzystwo Straży Kresowej (1918–1927). Rekonesans badawczy*, „Almanach Historyczny” 2000, t. 2, s. 139–165.

² W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza Historia Polityczna Polski 1864–1945*, t. 2, Londyn 1956, s. 395.

przez oddziały polskie, jak i znajdujące się jeszcze w rękach wojsk obcych. Proces legislacyjny trwał do 1920 r., kiedy to postanowieniem Ministra Spraw Wewnętrznych z 21 września Straż Kresowa została wciągnięta do rejestru stowarzyszeń i związków pod zmienioną nazwą Towarzystwo Straży Kresowej. Wcześniej, w kwietniu 1919 r., siedziba władz została przeniesiona z Lublina do stołecznej Warszawy³. Związane to było z coraz szerszym zasięgiem wpływów organizacji i jej rosnącą rolą w na Kresach. Statut Towarzystwa Straży Kresowej określał organizację, cele i zakres jego działalności. W części pierwszej art. 2 Statutu czytamy, że celem Towarzystwa jest:

- a) rozwój kultury polskiej i polskich wpływów na Kresach Rzeczypospolitej Polskiej oraz terenach, które utworzą samodzielne organizmy państwowe na wschód od granic państwa polskiego;
- b) ścisłe zespolenie z Polską terenów ciężących do niej pod względem kulturalnym i gospodarczym na zasadach zgodnego współżycia i równouprawnienia narodowości ziemie te zamieszkujących oraz praca nad utworzeniem związku państw między Morzem Czarnym i Bałtykiem;
- c) wszczęcie w szerokich warstwach społeczeństwa polskiego zrozumienia doniosłego znaczenia Kresów i roli Polski wśród państw powstających na terytorium byłego państwa rosyjskiego oraz wyrobienie jednolitej polskiej orientacji w sprawach wschodnich⁴.

Ważne miejsce w realizacji tak sformułowanych zadań zajął utworzony w 1919 r. Wydział Prasy, Wydawnictw i Propagandy Straży Kresowej⁵. Działalność prowadzono tu w kilku kierunkach: udzielano pomocy materialnej i fachowej wydawnictwom miejscowym, utrzymywano wydawnictwa stałe i periodyczne poświęcone sprawom wschodnim i Kresów, publikowano broszury i biuletyny informacyjne i agitacyjne, kolportowano książki, gazety i wydawnictwa okolicznościowe, pomagano zakładać biblioteki i czytelnie, wreszcie, organizowano w różnych formach oświatę pozaszkolną⁶.

Organizacyjnie Wydział Prasy podzielony był na mniejsze jednostki, których zadaniem było odpowiednio: wydawanie pism, prowadzenie biur ogłoszeń i Kresowego Biura Prasowego (dział prasy); prowadzenie drukarni w Warszawie i Łucku oraz redakcja kalendarzy (dział wydawnictw); obsługa hurtowni w Warszawie i księgarń prowincjonalnych (dział kolportażu); wreszcie organizacja odczytów, pogadanek, referatów dla ludności głównie kresowej (dział

³ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Towarzystwo Straży Kresowej 1918–1927 (dalej: TSK), sygn. 3 k. 126; AAN, TSK, sygn. 8 k. 1; AAN, TSK, sygn. 9, k. 145.

⁴ AAN, TSK, sygn. 8 k. 3. Także: N. Zielińska, *Towarzystwo...*, s. 148–149.

⁵ Tamże, s. 150.

⁶ AAN, TSK, sygn. 18, k. 14, Sprawozdanie z działalności, 1921 r.

odczytów popularnych). Na czele Wydziału stał kierownik, jego zastępcami byli sekretarz do spraw redakcji i administrator generalny do spraw administracyjnych. Każdy z działów miał swojego kierownika⁷.

Najważniejszy obszar działalności tego Wydziału stanowiły własne wydawnictwa prasowe Towarzystwa. Pierwsze z nich ukazało się już w marcu 1918 r. i był to „Głos Ziemi Chełmskiej”, tygodnik przeznaczony dla inteligencji. „Traktat brzeski ugodził w całość społeczności Ziemi Królestwa Polskiego. Chełmszczyźnie i Podlasiu grozi nawała ruska” pisano na jego łamach w jednym z pierwszych numerów, jaki ukazał się po przejęciu tygodnika przez Straż⁸. Zadaniem pisma, nieprzypadkowo przejętego wkrótce po traktacie brzeskim, była obrona polskości i polskiego stanu posiadania w zagrożonych odłączeniem od Królestwa powiatach Chełmskiego i Podlasia⁹. Sekretariatem redakcji kierowali bracia Zdzisław i Tadeusz Lechnicy¹⁰ oraz Bolesław Srocki, który w interesującym nas okresie obok działalności publicystycznej i politycznej zajmował się też pracą wychowawczą z młodzieżą¹¹. Redaktorem naczelnym tego pierwszego pisma związanego ze Strażą został znany w Chełmie pedagog, społecznik i działacz polityczny Wiktor Ambroziewicz¹².

⁷ AAN, TSK, sygn. 504, k. 65, Wydział Prasowo-Wydawniczy. Preliminarz Kierownictwa Prasy i Propagandy na II półrocze 1921 r.

⁸ „Głos Ziemi Chełmskiej” 1918, nr 55.

⁹ „Kronika Powiatu Zamojskiego” 1918, nr 1–2.

¹⁰ Zdzisław Lechnicki pochodził z rodziny zaangażowanej politycznie i o silnych tradycjach patriotycznych. Jeszcze w okresie zaborów bracia Felicjan, Tadeusz i Zdzisław „aktywnie uczestniczyli w samokształceniowych i patriotycznych inicjatywach młodzieży gimnazjalnej Radomia, Krakowa, Lublina i Warszawy – Pecie i Organizacji Młodzieży Narodowej Szkół Średnich, powiązanych ze związkiem Młodzieży Polskiej (Zet)”. Tadeusz Lechnicki, oficer w armii carskiej, w 1917 organizował korpus polski w Rosji; Felicjan został komisarzem powiatu chełmskiego z ramienia cywilnych władz polskich; najmłodszy z braci Witold zginął w wojnie polsko-bolszewickiej, ochotniczką w artylerii zaś była siostra Lechnickich, Marianna. Za: M. Sobieraj, *Wizyty najwyższych dostojników II Rzeczypospolitej w Chełmie*, „Rocznik Chełmski” 1997, nr 3, s. 330–331.

¹¹ Bolesław Srocki od 1918 r. brał udział w politycznej akcji Związku Patriotycznego i wszedł do ścisłego grona kierowników tej akcji. W latach 1923–1928 pracował zarobkowo w związanych z zetowcami drukarniach Piotra Ambroziewicza i Leona Nowaka. Od 1926 r. był czołowym działaczem Związku Naprawy Rzeczypospolitej, współredaktorem tygodnika „Przełom” i następnie w latach 1928–1930 posłem na Sejm z ramienia powołanego przez ZNR Zjednoczenia Pracy Miast i Wsi. Po załamaniu się koncepcji „polityki wschodniej” zajął się polityką zachodnią. W latach 1931–1934 w Poznaniu kierował Wydziałem Związku Obrony Kresów Zachodnich, następnie w latach 1934–1936 działał w Polskim Związku Zachodnim. W 1936 r. powrócił do Warszawy i do wybuchu wojny pracował jako zastępca sekretarza generalnego Instytutu Badania Spraw Narodowościowych. Podczas wojny redagował jedno z pism codziennych. Za: J. Rakowski, *Zetowcy i Piłsudzczy (2)*, „Zeszyty Historyczne” 1981, t. 55, s. 36.

¹² Wiktor Ambroziewicz, działacz Zetu, studiował w Warszawie i Lwowie. W latach 1906–1907 redagował pismo zetowskie pt. „Znicz” (pierwsze pismo studenckie w Warszawie); w 1914 r. we

„Głos Ziemi Chełmskiej” był kontynuacją wydawanego wcześniej pisma pod tym samym tytułem, należącego do Chełmskiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej¹³. Wiadomo, iż były plany połączenia „Głosu...” lub przejęcia przez to pismo adresowanej do zbliżonej grupy czytelników i przeżywającej trudności finansowe „Kroniki Powiatu Zamojskiego”. Do „mariażu” ostatecznie nie doszło wskutek odmowy redaktorów „Kroniki...”, a Zarząd Główny Straży zdecydował jedynie o udzielaniu zapomogi finansowej temu pismu w wysokości 500 koron miesięcznie¹⁴.

Kolejnym własnym pismem Straży Kresowej był redagowany jeszcze w czasie okupacji państw centralnych konspiracyjny dwutygodnik pod tytułem „Nie Rzucim Ziemi”. To adresowane do ludności wiejskiej pismo nie ukazywało się długo¹⁵. Z chwilą powstania państwa polskiego pojawił się tygodnik „Polak Kresowy”, także przeznaczony dla odbiorcy ludowego. Pismo kolportowane głównie na Wołyniu i uwzględniające specyfikę tego regionu, ze względów praktycznych drukowane było w Lublinie, potem w Chełmie, i dopiero w Łucku, a w czasie kontrofensywy bolszewickiej w Warszawie. Tygodnik cieszył się pewną popularnością wśród wiejskiej ludności polskiej, ale docierał podobno również do dawnych kolonistów czeskich i niemieckich, a także ludności ruskiej (ukraińskiej). Jego zadaniem było „budzić w masach ludowych myśl o konieczności złączenia Wołynia z Polską”¹⁶. „Polak Kreso-

Włocławku redagował „Dziennik Kujawski”. Od 1917 był dyrektorem Gimnazjum im. Stefana Czarnieckiego w Chełmie, w l. 1930–36 dyrektorem gimnazjum im. Stefana Batorego w Warszawie, od 1936 r. został kuratorem Warszawskiego Okręgu Szkolnego. Zmarł w 1969 r. Za: *Zet w walce o niepodległość i budowę państwa. Szkice i wspomnienia*, red. zbiorowa pod kier. T. W. Nowackiego, Warszawa 1996, s. 55–56; M. Kokosiński, *Zanim nadeszła niepodległość*, w: *Wiktor Ambroziewicz – działacz i pedagog. Chełm u progu niepodległości. Informator do wystawy*, Chełm 1988, s. 6.

¹³ M. Kokosiński, *Zanim nadeszła niepodległość*, w: *Wiktor Ambroziewicz – działacz i pedagog. Chełm u progu niepodległości. Informator do wystawy*, Chełm 1988, s. 6.

¹⁴ Tak pisano o propozycji Straży Kresowej na łamach tygodnika zamojskiego: „Kronika Powiatu Zamojskiego” – jest pismem apolitycznym, a spraw narodowych broni nie bezpośrednio, lecz samym faktem istnienia swego, jak każda instytucja kulturalna w powiecie. „Głos Ziemi Chełmskiej” natomiast jest szermierzem walki o zagrożone ziemie, orędownikiem nie jednego powiatu, ale całej Ziemi Chełmskiej i Podlasia, a zarazem dla całej Polski rodzajem biuletynu o stanie naszej sprawy na tych kresach. „Kronika Powiatu Zamojskiego” musi notować najdrobniejsze objawy życia narodowego i społecznego w powiecie, „Głos Ziemi Chełmskiej” obejmuje swą działalnością obszar tak wielki, iż dawać może tylko ogólniejsze zarysy i syntezy na większą skalę. – „Kronika Powiatu Zamojskiego” jest dwutygodnikiem prowincjonalnym o bardzo zacieśnionym zakresie działania, „Głos Ziemi Chełmskiej” jest pismem kresowym, poświęconym obronie polskiego stanu posiadania”. Zobacz: AAN, TSK, sygn. 1, k. 85; AAN, TSK, sygn. 7, k. 3.

¹⁵ „Głos Ziemi Chełmskiej” 1919, nr 2 (17).

¹⁶ „Wschód Polski” 1919, nr 1.

wy” kolportowany był we wszystkich powiatach Wołynia: kowelskim, włodzimierskim, łuckim, rówieńskim, krzemienieckim, dubieńskim, i w końcu marca 1920 r. rozchodził się w nakładzie 3 tysięcy egzemplarzy¹⁷.

Od marca 1919 r. zaczęto wydawać „Chatę Polską”. Siedziba redakcji znajdowała się w Białymstoku. Rok później, w końcu marca 1920 r. „Chata...” sprzedawała już ponad 2 tysiące egzemplarzy¹⁸. Redaktorem był Jan Olech, celem deklarowanym przez redaktorów pisma było „rozbudzenie życia polskiego wśród najszerzych kół ludności wiejskiej Grodzieńszczyzny”¹⁹.

W czerwcu 1920 ukazał się pierwszy numer „Ziemi Wileńskiej”. Pismo, obok zagadnień politycznych i społecznych, zawierało specjalne działy-dodatki tematyczne: „Poradnik Gospodarski”, do którego pisywali instruktorzy Związku Kółek Rolniczych; „Nauczyciel Ludowy” (od września 1919 r.); „Koło Młodzieży”, w którym publikowali członkowie Związku Młodzieży Wiejskiej²⁰. Ten ilustrowany tygodnik, redagowany w Wilnie, adresowany był przede wszystkim do ludności Wileńszczyzny. Jego redaktorem był Franciszek Hryniewicz²¹. Na łamach pisma zamieszczano informacje o sytuacji w kraju i regionie, o życiu politycznym i gospodarczym, udzielano porad ludności wiejskiej²². W lipcu 1922 r. „Ziemie Wileńską” prenumerowało 187 osób, ale wiele egzemplarzy sprzedawano poza prenumeratą²³.

Dla ludności Mińszczyzny w sierpniu 1919 r. zaczęto wydawać dziennik „Goniec Miński”, pod kierownictwem redaktora Wojewódzkiego. Celem gazety było „zaspokajanie potrzeb polskiego czytelnika” Mińszczyzny. „Goniec...” stał na stanowisku „konieczności wydarcia spod wpływu rosyjskiego całości ziem zajętych na wschodzie i związania ich z Rzeczypospolitą przy pełnym poszanowaniu narodowościowych praw ludności białoruskiej”²⁴.

W czerwcu 1919 r. w Grodnie przejęto dziennik „Echo Grodzieńskie”, również przeznaczony dla ludności wiejskiej. Pismo rozchodziło się w nakładzie 1500 egzemplarzy²⁵. W sierpniu tego roku zaczął wychodzić tygodnik pt. „Zorza Mińska”, adresowany do podobnej grupy czytelników. „Zorza...” była reda-

¹⁷ AAN, TSK, sygn. 504, k. 2, 15.

¹⁸ AAN, TSK, sygn. 426 k. 4; AAN, TSK, sygn. 504, k. 2.

¹⁹ „Wschód Polski” 1919, nr 1.

²⁰ AAN, TSK, sygn. 11, k. 74.

²¹ „Wschód Polski” 1919, nr 1.

²² AAN, TSK, sygn. 372, k. 24.

²³ AAN, TSK, sygn. 40, k. 117, *Sprawy prasowe. Korespondencja między administracjami a redakcjami wydawnictw* (1922 r.)

²⁴ „Wschód Polski” 1919, nr 1.

²⁵ AAN, TSK, sygn. 504, k. 2-3. Wiosną 1921 r. funkcję redaktora objąć miał Żmudziński. AAN, TSK, sygn. 484, k. 7.

gowana przez K. Packiewicza, ale pismo to było niedostosowane do poziomu mas ludowych, do których było kierowane²⁶. Od października 1919 r. w Brześciu zaczęto wydawać „Ziemię Brzeską”. Redaktorem pisma był Uszycki. Od kwietnia 1920 r., wskutek zmiany sytuacji na froncie polsko-bolszewickim, „Ziemię...” zreorganizowano i rozpoczęto jej druk w Warszawie. Z kolei w Kamieńcu Podolskim wydawano tygodnik o nazwie „Lud Polski”²⁷. Wszystkie wymienione pisma nastawione były na odbiorcę ludowego, w którym miały budzić lub podtrzymywać poczucie przynależności do Polski.

Z prasy skierowanej do inteligencji wymienić trzeba ukazujący się od maja 1919 r. dwutygodnik pt. „Ziemia Włodzimierska”. Pismo stopniowo rozszerzało swój zasięg na zajmowane przez oddziały polskie obszary Wołynia. W czerwcu 1919 r. „Ziemię Włodzimierską” przemianowano na „Ziemię Wołyńską”. Redaktorem został Wacław Wiercieński. Zadaniem „Ziemi...” było „budzenie polskiej myśli i szerzenie ducha polskiego na Wołyniu i udział w organizowaniu życia polskiego”, poruszanie zagadnień lokalnych, w tym spraw kulturalno-oświatowych oraz informowanie o życiu politycznym i gospodarczym w kraju. W adresowanej do redaktora Wiercieńskiego Instrukcji nr 1 Wydziału Prasowo-Wydawniczego Straży Kresowej dotyczącej utworzenia „Ziemi Wołyńskiej” czytamy:

„Ziemia Wołyńska”, będąc pismem bezpartyjnym i niezależnym, winna zajmować następujące stanowisko: a) w sprawach politycznych: zachować ścisłą lojalność w stosunku do wszelkich władz polskich, budzić szacunek i poważanie dla osoby Naczelnika Państwa, przestrzegać zasady lojalności w stosunku do wszystkich kierunków i ugrupowań politycznych; b) w sprawach społecznych: stać na gruncie szczerego demokratyzmu, bronić interesów warstw ludowych w ramach ogólnego interesu narodowego, dążyć w miarę możliwości do łagodzenia ostrych przejawów tarć i przeciwieństw klasowych; c) w sprawie przynależności Wołynia i stosunku do Ukrainy: stwierdzać konieczność należenia Wołynia i Rusi Czerwonej do Polski, bronić praw Polski do ziem wymienionych, wstrzymać się od przesądzania sprawy jej granic wschodnich, w sprawach stosunków narodowościowych stać na gruncie zasady: „wolni z wolnymi, równi z równymi”, wystrzegać się występowania przeciwko zasadom samookreślenia ludności, skrzętnie notować te wystąpienia, które świadczą o woli ludności należenia do Polski, nie występować przeciwko prawom Ukrainy do samodzielnego bytu, rozgraniczać Ruś Galicyjską i Kijowską. „Ziemia Wołyńska” winna wychodzić w okresach dwutygodniowych, w rozmiarze 12–16 stron, treść jej winna składać się z następujących działów: a) artykuły treści politycznej aktualnej; b) artykuły polityczne teoretyczne; c) artykuły informacyjne: historyczne, ekonomiczne, statystyczne, krajoznawcze, etc.; d) artykuły praktyczne:

²⁶ „Wschód Polski” 1919, nr 1.

²⁷ AAN, TSK, sygn. 504, k. 3.

gospodarcze, oświatowe, etc.; e) szczegółowy przegląd wydarzeń i życia Wołynia; f) korespondencje i sprawozdania; g) materiały i dokumenty; h) przegląd prasy w sprawach wołyńskich; i) bibliografia rzeczy wołyńskich²⁸.

Instrukcja adresowana do Wiercieńskiego zawierała właściwie program polityczny, popierany i realizowany przez Straż Kresową w tym okresie.

W grudniu 1919 r. Straż założyła jedyny miesięcznik polityczny, poświęcony sprawom polskiej polityki wschodniej oraz życiu w województwach wschodnich. Na łamach „Wschodu” pisywali najwybitniejsi znawcy problematyki, m.in. Eugeniusz Romer, Henryk Mościcki, Edward Maliszewski²⁹. Poza nimi w składzie redakcji zasiadali Wincenty Lutosławski, Józef Sułkowski, Witold Kamieniecki, Włodzimierz Wakar, Władysław Studnicki i Bolesław Srocki. Znaleźli się tam także tak znamienici historycy, jak Marcei Handelsman, Oswald Balzer czy Szymon Aszkenazy³⁰.

Celem pozyskania dla sprawy polskiej jak największej liczby ludności ukraińskiej, litewskiej i białoruskiej, Straż wydawała również czasopisma w jej językach. W Mińsku od września 1919 r. w języku białoruskim ukazywała się „Zorka”, a w Wilnie od grudnia tego roku wydawano po litewsku „Musu Balsas” (Nasz Głos)³¹. Redaktorem ostatnio wymienionego czasopisma został ksiądz Józef Grądzki, pismo było bezpartyjne, celem deklarowanym w artykule wstępnym było „zaznajamiać w duchu pożądanym szerokie masy litewskie z aspiracjami państwa i narodu polskiego” i w ten sposób „skłaniać umysły ku sojuszu z Polską”. W samej redakcji czytelników dzielono na dwie kategorie, tj. Litwinów-obywateli Państwa Litewskiego i Litwinów, którzy, jak przewidywano, pozostaną w granicach Rzeczypospolitej. W instrukcji Wydziału Prasowego Straży do redaktora naczelnego znajdujemy wyjaśnienie tego podziału:

Ponieważ każda z tych kategorii czytelników wymaga innej taktyki, przeto zaleca się w rzeczach polityki Polsko-Litewskiej, zwłaszcza granic, kompetencji litewskiego rządu obecnego itd., nie zajmować zbyt zdeklarowanego stanowiska. Życzliwość

²⁸ AAN, TSK, sygn. 420, k. 2–3.

²⁹ AAN, TSK, sygn. 504, k. 11.

³⁰ J. Gierowska-Kałuża, *Straż Kresowa a zarząd Cywilny Ziem Wschodnich. Współdziałanie czy rywalizacja?* Warszawa 1999, s. 19.

³¹ W piśmie z dnia 5 grudnia 1919 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych zawiadamiało Wydział Prasowo-Wydawniczy o przyznaniu sybzydium na wydawanie w Wilnie „pisma litewskiego” o nazwie „Musu Balsas” w wysokości 22 tys. marek miesięcznie na okres pół roku, licząc od 1 grudnia 1919 r. Ministerstwo zastrzegło sobie prawo do udzielania redaktorowi swych dyrektyw i wskazówek, a także możliwość cofnięcia po upływie 3 miesięcy dalszego wypłacania subsydium, „o ile dalsze wydawanie pisma będzie uznane przez Ministerstwo za bezcelowe”. AAN, TSK, sygn. 504, k. 3. Zobacz także: AAN, TSK, sygn. 423, k. 24, Wydział Prasowo-Wydawniczy. Ekspozycja Wileńska, 1919 r.

największą dla ludu litewskiego. Ubolewanie nad zaciekłością antypolską. Piętnowanie jej przejawów. Duch katolicki. Informowanie o katolickim życiu w Polsce i stosunkach Polski z Watykanem. Intensywne roztrząsanie potrzeb społecznych i gospodarczych ludu (wyszukiwanie na nie remediów; pozyskiwanie mas dla Rad Ludowych. W tym punkcie należy brać memoriał od okręgu Straży). [...] Wyjątek: ani życia miejscowego, ani kroniki kowieńskiej zbyt obficie podawać nie należy, bo to zrobi pismo nieaktualnem dla jednej z kategorii czytelników³².

W artykule wstępnym czytamy:

że skoro Litwini ot tak dawna i tak wiele, nawet w polskim języku, mówią do nas Polaków – zrozumieliśmy potrzebę i im coś powiedzieć w języku litewskim, bo po polsku nie wszyscy rozumieją. Mniemamy, że im więcej będzie z obu stron poważnej rozmowy, tem prędzej dojdziemy do pomyślnych wyników. Rozmowa – to oręż, bez którego nic by się nie stało³³.

W innym tekście stało, że pismo to jest głosem

tych braci Polaków, którzy nie tylko się urodzili i urosli na Litwie, ale których ojcowie i praojcowie od wieków na Litwie żyli, ją kochali i tę miłość nam, swym dzieciom przekazali. Że to jest głos tych, których, gdy Litwa była nieszczęśliwą, również serce bolało, jak i prawdziwych Litwinów. Głos tych, którzy długo patrzyli, jak te dwa narody, niby dwa anioły, niby dwie cudne i od wieków mocnymi węzłami związane siostry, te węzły zrywały i jeszcze zrywają na korzyść wrogów.

I dalej:

[...] Głos tych, których serce mocno tem zranione i którzy chcieliby choć odrobinię przyczynić się do zgody. Jednocześnie i bolesny głos tych, którzy wobec tego, co się dzieje, bez ustanku wołać będą: Precz z nienawiścią! Precz z przekupionymi agitatorami! A niech żyje miłość i braterstwo!³⁴.

Od kwietnia 1920 r. w Łucku wydawano ukraińskojęzyczny tygodnik „Nasz Hołos”. Tygodnik stanowić miał przeciwwagę dla coraz częściej docierającej do ludności Wołynia prasy ukraińskiej. Redagowany przez „ukraińskiego polonofila” nazwiskiem Szulga, tygodnik ten cieszył się dużą popularnością. Omawiano w nim interesy gospodarcze i socjalne ludności, usiłowano przekonać mieszkańców Wołynia do wstępowania i kooperacji z polskimi instytucjami gospodarczymi. „Nasz Hołos” miał wspólną redakcję z „Polakiem Kresowym”³⁵.

Na początku 1920 r., po długich debatach, licząc się z potrzebą silnej agitacji wobec wzmożonych wtedy wpływów Denikina i spodziewanego plebiscytu, postanowiono wydawać tygodnik ilustrowany w języku rosyjskim pod tytułem

³² AAN, TSK, sygn. 420, k. 12–13.

³³ AAN, TSK, sygn. 423, k. 26.

³⁴ Tamże.

³⁵ AAN, TSK, sygn. 504, k. 17.

„Ogoniok”. Pismo adresowane było do ludności rosyjskiej i zruszczonej. Od lutego 1920 r. w języku polskim, ale drukowany także cyrylicą, zaczął ukazywać się tygodnik „Nowiny”. Pismo było adresowane do „mieszkańców Polesia”³⁶.

Trudno ocenić, na ile trud włożony przez Straż Kresową w redagowanie pism w językach obcych się opłacił, i ilu czytelników bądź słuchaczy udało się przyciągnąć do sprawy polskiej czy osłabić ich nieufność wobec polskiej administracji ziem wschodnich. Jak się zdaje, czasem wysiłki podejmowane przez Straż Kresową, jak i później przez inne polskie organizacje i partie polityczne na Kresach, również wydające prasę i darmo rozdające broszury propagandowe w językach „miejscowych”, trafiały w próżnię. Co więcej, czasem przynosiły rezultaty wręcz przeciwne do zamierzonych. Wojewoda poleski Wacław Kostek-Biernacki w datowanym na 27 kwietnia 1933 r. raporcie zatytułowanym „Wpływy rosyjskie na Polesiu – liczebność, rozmieszczenie i charakterystyka ogólna” pisał, że w prasie wydawanej przez organizacje rosyjskie do takich inicjatyw podchodzono nie tyle z obawą, co ironicznie. Pisano, że z punktu widzenia Rosjan, jest to bezpłatna propaganda języka i kultury rosyjskiej: wątpliwe bowiem, aby przeciętny mieszkaniec Polesia, często niepiśmienny „tutejszy”, mógł zrozumieć lub choćby przeczytać dostarczoną mu broszurę czy gazetę. Mógł się za to naocznie przekonać, że „nawet władza polska używa języka rosyjskiego”³⁷.

Inne były cele i zadania wydawanego w języku francuskim od jesieni 1920 r. ilustrowanego dwutygodnika „L’Est Polonais”. Pismo miało „informować zagranicę” o sytuacji w kraju, a w szczególności na Kresach Wschodnich. Każdy numer zawierał obszerną kronikę polityczną, w której drukowane były ważniejsze dokumenty, zamieszczano tam korespondencje zagraniczne, dane statystyczne, informacje o nowych wydawnictwach, omawiano sprawy gospodarcze. Pismo ukazywało się w nakładzie 2 tys. egzemplarzy, każdy numer miał objętość od 32 do 50 stron. „L’Est Polonais” docierał głównie do Francji, ale również Anglii, Stanów Zjednoczonych, Włoch, Szwajcarii, Austrii i Bułgarii. Kilka set egzemplarzy sprzedawano w kraju: pismo zdobyło sobie całkiem dużą liczbę czytelników, zwłaszcza ze sfer politycznych, naukowych i dziennikarskich³⁸. Wśród stałych prenumeratorów były poselstwa i konsulaty polskie za granicą (m.in. w Rzymie i Kopenhadze oraz Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Buenos Aires), a dwutygodnik trafił też do akredytowanych w Polsce obcych przedstawicielstw dyplomatycznych³⁹. Wydawanie „L’Est

³⁶ AAN, TSK, sygn. 504, k. 3.

³⁷ Archiwum Państwowe w Lublinie, Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Społeczno-Polityczny 1919–1939, sygn. 414, s. 22.

³⁸ AAN, TSK, sygn. 504, k. 9.; AAN, TSK, sygn. 16, k. 22.

³⁹ AAN, TSK, sygn. 575 nlb.

Polonais” w Towarzystwie Straży Kresowej uważano za ważny krok dla zmiany sytuacji, w której „państwa zachodnioeuropejskie były jednostronnie informowane o sprawach polskich niemal wyłącznie przez czynniki Polsce nieprzychylne”⁴⁰. Dodajmy także, że planowano założenie pisma w języku angielskim, lecz z przyczyn finansowych ograniczono się do publikacji tylko broszur w tym języku. Do marca 1921 r. wydano jeden tytuł, tj. *Polska i Litwa. Sprawa Wilna*, zawierający cztery artykuły i dwie mapy. Nakład wyniósł 1,5 tys. egzemplarzy i rozesłano go do Anglii i Ameryki⁴¹.

W 1920 r. Straż Kresowa zaczęła odczuwać kryzys finansowy. Wobec niedużych w sumie nakładów i programowo niskiej ceny sprzedaży (pisma miały być nie tyle przedsiębiorstwami dochodowymi, co docierać do możliwie szerokiej mas ludności, często niezamożnej i nieprzychylnej władzy polskiej na Kresach), a także dla podniesienia poziomu redakcyjnego, w kwietniu 1920 r. postanowiono „zcentralizować” część tytułów. Redakcje miejscowe najczęściej pozostawiono, ale ich obowiązkiem było przede wszystkim systematycznie dostarczać do Warszawy informacje i korespondencje dla dodatków lokalnych (tzw. wstawek). W Warszawie drukowano jednorazowy „korpus” pisma z możliwością zmiany winiety tytułowej i ze wstawką czterech stron z wiadomościami lokalnymi. W ten sposób już w kwietniu zaczęły ukazywać się pierwsze „wspólne” numery pism „Chata Polska”, „Polak Kresowy”, „Zorza Mińska” i „Ziemia Brzeska”. Natomiast „Lud Polski” i „Ziemie Wileńskie” pozostawiono jako pisma oddzielne. „Ziemia Wileńska” zyskiwała sobie coraz więcej czytelników i w czerwcu 1920 r. ukazywała się już w nakładzie 7 tys. egzemplarzy. Jako dodatek ilustrowany do wszystkich tych pism dokładano „Chwilę Świąteczną” (dodatek drukowano w nakładzie 17 tys. egzemplarzy)⁴².

Niekorzystny przebieg wojny polsko-bolszewickiej zmusił Wydział do zawieszenia działalności. Poza jednym tytułem zaprzestano wydawania wszystkich ukazujących się dotąd pism. W tym czasie ukazywała się tylko „Ziemia Wileńska”, kolportowana w centralnej Polsce, adresowana do uchodźców z Kresów. Pismo docierało także do Wielkopolski i na Pomorze. Redakcja „Gońca Mińskiego” wraz z drukarnią zainstalowana w wagonie kolejowym jeżdżącym wraz z całym składem wzdłuż frontu, wydawała propagandowy dziennik „Ojczyzna” (reklamujący się jako „pismo frontowe dla żołnierza”). W innych miastach Straż wydawała „Ostatnie Wiadomości”, a po nich „Więści z Warszawy”⁴³.

⁴⁰ AAN, TSK, sygn. 9, k. 148.

⁴¹ AAN, TSK, sygn. 18, k. 42–44.

⁴² AAN, TSK, sygn. 504, k. 2.

⁴³ Tamże, k. 3, 13; AAN, TSK, sygn. 30, k. 160.

Z chwilą odparcia ofensywy bolszewickiej praca redakcyjna powoli wróciła do normy. W okresie tym Straż Kresowa odbudowywała swoje struktury organizacyjne na obszarach wyzwolonych przez oddziały polskie, jednocześnie zakładając bądź wznawiając pisma już istniejące. Już we wrześniu 1920 r. wznowiono wydawanie „Polaka Kresowego” i „Echa Grodzieńskiego”⁴⁴. Ukazał się też kolejny numer (8) „L’Est Polonais”. Od lipca 1920 r. zaczął ukazywać się tygodnik ludowy pt. „Polska Odrodzona”, który zastąpić miał niemal wszystkie poprzednie pisma i swoim zasięgiem obejmował tereny Chełmszczyzny, Podlasia, wschodnie powiaty lubelskiego, całą Ziemię Grodzieńską i Brzeską. Dnia 22 sierpnia 1920 r. wyzwolono Białystok, a już 27 sierpnia Straż Kresowa wydała pierwszy numer „Dziennika Białostockiego”, przeznaczonego, co było pewnym *novum* w dotychczasowej pracy Wydziału Prasy, Wydawnictw i Propagandy, głównie dla ludności robotniczej⁴⁵. Jak należy przypuszczać, silne wpływy komunistów w mieście, co dało się zauważyć w czasie wojny polsko-bolszewickiej, sprawiły⁴⁶, że kierownictwo Straży Kresowej postanowiło zwrócić baczniejszą uwagę na środowiska robotnicze, do których dotąd właściwie prasa Towarzystwa nie docierała (fakt, że na Kresach wschodnich dosyć nieliczne były skupiska robotników).

Osobne miejsce poświęcić należy prasie wydawanej przez Straż Kresową na Wileńszczyźnie, której status polityczny wskutek wojny z Rosją mocno się skomplikował. Wkrótce po zajęciu Wilna przez wojska generała Żeligowskiego, w październiku 1920 r. ukazał się pierwszy numer dziennika pt. „Gazeta Wileńska”. „Gazeta...” stała „na gruncie obrony interesów polskich tej ziemi”. Założyciel i pierwszy redaktor pisma, Tadeusz Katelbach⁴⁷, po latach wspominał:

[...] Znalazłem wiadomość, że w Grodnie czekają już na mnie przedstawiciele Towarzystwa Straży Kresowej: Z. Lechnicki, M. Wańkowicz i St. Paprocki, z którymi mam się nazajutrz udać do Wilna. Gdy ich odszukałem, dowiedziałem się, ku memu szczeremu zdziwieniu, że mam zostać w Wilnie i objąć tam redakcję

⁴⁴ AAN, TSK, sygn. 504 k. 65; AAN, TSK, sygn. 130, k. 19.

⁴⁵ Redaktorem najprawdopodobniej został Antoni Lubkiewicz: AAN, TSK, sygn. 505, k. 65.

⁴⁶ J. Szczepański, *Spółeczeństwo Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa-Pułtusk 2000, s. 99, 383.

⁴⁷ Tadeusz Katelbach, pisarz, polityk i redaktor wielu pism, m.in. w 1919 r. „Ziemi Suwalskiej”, w 1923 „Dziennika Berlińskiego”. Był korespondentem „Przeglądu Porannego” w Poznaniu oraz warszawskiego „Przeglądu Wieczornego”. Katelbach zakładał także Agencję Telegraficzną Express. Po przewrocie majowym był założycielem i pierwszym redaktorem organu Związku Naprawy Rzeczypospolitej, tygodnika pt. „Przełom”. Zmarł 9 listopada 1977 r. w Nowym Jorku. Informacje za: Instytut Piłsudskiego w Nowym Jorku (dalej: IPNJ), Archiwum Tadeusza Katelbacha t. 1 Genealogia rodziny, życiorys, dokumenty osobiste. Post Mortem, teka 1.

dziennika Towarzystwa Straży Kresowej. Pochlebiała mi bardzo ta propozycja, lecz równocześnie ogarniał mnie strach, jak sobie z tym nieistniejącym pismem dam radę. Gdy spytałem się o współpracowników, usłyszałem dość prostą odpowiedź: znajdują się. Wańkowicz miał przez pierwsze trzy dni zostać w Wilnie, aby mi pomóc. Najbardziej przerażały mnie dwie myśli: nigdy w życiu nie redagowałem dziennika, a Wilna właściwie nie znałem. Cała znajomość tego miasta ograniczała się do dziesięciodniowego pobytu w Wilnie wiosną tegoż roku. [...] Naza jutrz przystąpiliśmy do pracy i po dwóch dniach pobytu – pamiętam było to w niedzielę – ukazał się pierwszy numer jedyne go wówczas w Wilnie pisma codziennego, którego ochrzciliśmy mianem „Gazety Wileńskiej”. W trzy dni potem Wańkowicz opuścił Wilno, a ja pozostałem sam w charakterze redaktora, korektora, metrapaży i sekretarza redakcji, mając do pomocy jedyne go współpracownika w odnalezionym Feliksie Chrzanowskim, który nigdy przedtem nie parał się piórem. Pierwsze dwa tygodnie były tragiczne, potem dostałem jeszcze do pomocy Janusza Ostrowskiego, korektorkę miejskiego reportera i, pracując dosłownie po 16 godzin na dobę, postawiłem pismo na takim poziomie, że gdy później zaczęły wychodzić: „Dziennik Wileński”, „Słowo Żołnierskie”, „Kraj”, „Rzeczpospolita”, nie obawiałem się już ich konkurencji⁴⁸.

Najtrudniej było ustalić kierunek pisma i „utrafić” w formułę, która najlepiej przemawiałaby do ewentualnych czytelników, zwłaszcza że niedowład miejscowej administracji i nadużycia wojska zaostrzały i budziły wrogi stosunek części ludności do Polski. Jak pisał dalej Katelbach:

Wilno było wówczas stolicą tzw. Litwy Środkowej, odrębnego tworu państwowego z osobnym rządem i administracją, uchodziła za koncepcję Piłsudskiego. Przez Litwę Środkową chciał przerzucić pomost porozumienia z resztą Litwy, jak się wówczas mówiło, z Litwą Kowieńską. Zamiast Polski, zamiast Warszawy, kontrahentem Litwy Kowieńskiej, czyli Kowna, miała być Litwa Środkowa ze stolicą w Wilnie. Dwa kantony dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego: litewski i polski miały się sfederować i stworzywszy wspólną całość państwową określić po tym swój stosunek do Polski. Przegrawszy sprawę Kijowa i Mińska, Piłsudski podejmował ostatnią próbę realizacji swego programu w stosunku do rodzinnej Litwy. Uważał się za Litwina w pojęciu historycznym i czuł się powołany do roli odnowiciela w nowej, współczesnej postaci wielkich tradycji Unii Jagiellońskiej⁴⁹.

Po traktacie ryskim i sukcesach Straży Kresowej w tzw. wyborach wileńskich 1922 r.⁵⁰, „Gazeta Wileńska” stanęła wobec kryzysu finansowego, do czego w dużej mierze przyczyniła się odmowa dalszego subsydiowania pisma przez Rząd. Jedynie, by nie dopuścić do zastawienia wydawnictwa w przeded-

⁴⁸ T. Katelbach, *Spowiedź pokolenia*, Lippstadt 1948, s. 105–106.

⁴⁹ Tamże, s. 107.

⁵⁰ Więcej: A. Srebrakowski, *Sejm Wileński 1922 roku. Idea i jej realizacja*, Wrocław 1993, s. 81.

niu uroczystości objęcia władzy państwowej w Wilnie przez Polskę, wyasygnowano tytułem subwencji dla „Gazety...” 500 tys. marek z zaznaczeniem, iż jest to bezwarunkowo ostatnie subsydlum⁵¹. W rezultacie 21 maja 1922 r. odbyło się posiedzenie w sprawie sprzedaży przez Towarzystwo Straży Kresowej tytułu własności do „Gazety Wileńskiej” Stanisławowi Brzostowskiemu (reprezentował stronnictwo Narodowe Zjednoczenie-Ludowe) i następnego dnia oficjalnie przejął on administrację pisma⁵².

W 1920 r., po odparciu bolszewików, Straż wznowiła swe dawne pismo „Ziemię Wileńską” (październik). W Kamieńcu Podolskim ukazał się „Lud Polski” (po wydaniu trzech pierwszych numerów przestał się ukazywać wskutek ponownego ataku bolszewików), natomiast zespół redakcyjny „Ojczyzny”, dziennika obsługującego armię, otrzymał nową siedzibę w Słonimiu. W lutym następnego roku Towarzystwo Straży Kresowej przekazało to pismo władzom wojskowym. W końcu listopada 1920 r. w Łucku wznowił działalność „Nasz Hołos”. W kwietniu 1921 r. zaczął ukazywać się „Dziennik Suwalski”, a w czerwcu „Głos Poleski”, który nie miał wyłącznie charakteru lokalnego, i szeroko omawiał zagadnienia i problemy całego kraju⁵³. Wydawano także różnego rodzaju dodatki, dołączane nie tylko do wydawnictw bezpośrednio związanych ze Strażą Kresową. I tak „Dodatek Literacki” dołączany był do „Echa Grodzieńskiego”, „Dziennika Białostockiego”, „Gazety Wileńskiej”, „Głosu Poleskiego”, „Dziennika Wołyńskiego” i „Dziennika Suwalskiego”; „Dodatek Ilustrowany” do „Gazety Wileńskiej”, „Ziemi Wileńskiej”, „Dziennika Białostockiego”, „Polski Odrodzonej”, „Polaka Kresowego”, „Głosu Poleskiego” oraz „Dziennika Suwalskiego” i „Dziennika Wołyńskiego”. „Dodatek Ilustrowany” wysyłany był także do poznańskiego „Przeglądu Codziennego”⁵⁴.

⁵¹ AAN, TSK, sygn. 41, k. 28.

⁵² W tym miejscu przypomnijmy, że tzw. rady ludowe, które odniosły duży sukces w wyborach wileńskich, były wspierane i często organizowane przez Straż Kresową. W sprawie Wileńszczyzny zajmowały wyraźne stanowisko, w którym opowiadały się za przynależnością tych ziem do Polski. Temu też podporządkowane były ich działania, mimo rozbieżności zdań co do sposobów realizacji tej koncepcji między radami i Strażą a „Belwederem”. Po wyborach wileńskich rozdźwięk ten się pogłębił, i stąd zapewne decyzja o zaprzestaniu dotowania tej zasłużonej dla obrony polskości na Wileńszczyźnie gazety. Zobacz: W. Chocianowicz, *Sejm Wileński w 1922 roku*, „Zeszyty Historyczne” 1963, z. 4, s. 44. Zobacz też: IPNJ, Litwa Środkowa 1920–1922 (akta Aleksandra Prystora). Wybory na Wileńszczyźnie 1922 r., teka C-1, k. 11; „Gazeta Krajowa” 1922, nr 13. Przed wyborami do Sejmu Wileńskiego, poczynawszy od 4 grudnia 1921 r., rady zaczęły wydawać własne pismo, tygodnik pt. „Rada Ludowa”, którego redaktorem był Tadeusz Nawroczyński. Zobacz: AAN TSK, sygn. 16, k. 60–61; AAN, TSK, sygn. 41, k. 46.

⁵³ AAN, TSK, sygn. 504, k. 3.

⁵⁴ Tamże, k. 43, 45.

Tabela 1. Tytuły prasowe wydawane przez Straż Kresową w latach 1918–1922

Lp.	Tytuł	Język	Rodzaj	Deklarowany odbiorca	Obszar dystrybucji
1	2	3	4	5	6
1.	„Głos Ziemi Chełmskiej”	polski	tygodnik	inteligencja	Chełmszczyzna, Podlasie
2.	„Nie Rzucim Ziemi”	polski	dwutygodnik	ludność wiejska	Chełmszczyzna, Podlasie
3.	„Polak Kresowy”	polski	tygodnik	ludność wiejska	Wołyń
4.	„Chata Polska”	polski	tygodnik	ludność wiejska	Grodzieńszczyzna
5.	„Ziemia Włodzimierska”, (od VI 1919 r. jako „Ziemia Wołyńska”)	polski	dwutygodnik	inteligencja	Wołyń
6.	„Ziemia Wileńska”	polski	tygodnik	różne środowiska	Wileńszczyzna
7.	„Goniec Miński”	polski	dziennik	różne środowiska	Mińszczyzna
8.	„Zorza Mińska”	polski	tygodnik	ludność wiejska	Mińszczyzna
9.	„Ziemia Brzeska”	polski	dziennik	różne środowiska	Ziemia Brzeska
10.	„Lud Podolski”	polski	tygodnik	ludność wiejska	Podole
11.	„Wschód Polski”	polski	miesięcznik polityczny	różne środowiska (ze wskazaniem na inteligencję)	cały kraj
12.	„Zorka”	białoru- ski	nieregularnie	ludność wiejska	Mińszczyzna
13.	„Musu Balsas”	litewski	tygodnik	ludność litewska	Wileńszczyzna
14.	„Nasz Hołos”	ukraiń- ski	tygodnik	ludność ukraiń- ska	Wołyń
15.	„Ogoniok”	rosyjski	tygodnik	ludność rosyjska i zruszczona	skupiska ludności rosyjskojęzycznej na Kresach
16.	„Nowiny”	polski (druk. także cyryl.)	nieregularnie	ludność wiejska	Polesie
17.	„Echo Grodzieńskie”	polski	dziennik	różne środowiska	Grodzieńszczyzna
18.	„L'Est Polonais”	francus- ki	dwutygodnik	inteligencja, politycy	kraje zachodnie
19.	„Ojczyzna”	polski	dziennik	wojsko	cały kraj
20.	„Ostatnie Wiadomości”	polski	nieregularnie	różne środowiska	cały kraj
21.	„Wieści z Warszawy”	polski	nieregularnie	różne środowiska	cały kraj

1	2	3	4	5	6
22.	„Polska Odrodzona”	polski	tygodnik	ludność wiejska	Chełmszczyzna, Podlasie, wschodnie powiaty Ziemi Lubelskiej (osobne wydanie dla pozostałych ziem kresowych)
23.	„Dziennik Białostocki”	polski	dziennik	środowiska robotnicze	Białostoczczyzna, Grodzieńszczyzna
24.	„Gazeta Wileńska	polski	dziennik	różne środowiska	Wileńszczyzna
25.	„Dziennik Suwalski”	polski	dziennik	różne środowiska	Suwalszczyzna
26.	„Głos Poleski”	polski	tygodnik	różne środowiska	Polesie
27.	„Dodatek Literacki”	polski	tygodnik, dołączany do dzienników	głównie inteligencja	obszar ukazywania się odnośnych tytułów
28.	„Dodatek Ilustrowany”	polski	miesięcznik, dołączany do dzienników i tygodników	różne środowiska	obszar ukazywania się odnośnych tytułów (docierał także do prasy nie związanej ze Strażą w Poznaniu)

Źródło: AAN, TSK, sygn. 11 lb.; AAN, TSK, sygn. 18 lb.; AAN, TSK, sygn. 31 lb.; AAN, TSK, sygn. 40 lb.; AAN, TSK, sygn. 372 lb.; AAN, TSK, sygn. 420 lb.; AAN, TSK, sygn. 426 lb.; AAN, TSK, sygn. 504 lb.

W latach 1921–1922 usprawniono także kolportaż. Do 1921 r. zorganizowano kilka punktów księgarskich (m.in. Sokółka, Łuck, Suwałki, Włodawa), w poszczególnych miejscowościach założono setki biblioteczek ludowych i wyposażono je w podstawowy księgozbiór (najczęściej zlokalizowane były w tzw. Domach Ludowych, placówkach kulturalno-oświatowych zakładanych i wspieranych m.in. przez Straż Kresową)⁵⁵. Przejmowano także placówki już istniejące, np. w kwietniu 1920 r. Straż przejęła księgozbiór i wyposażenie księgarni należącej do Towarzystwa Księgarni Ludowej w Chełmie⁵⁶.

Publikowano nie tylko w prasie: w 1918 r. ukazały się niewielkie, o wydźwięku propagandowym, wydawnictwa książkowe i kartograficzne, m.in.

⁵⁵ AAN, TSK, sygn. 9, k. 148.

⁵⁶ Zastrzeżono, że w razie rozwiązania Straży, majątek jej przekazany w gotówce, towarach i nieruchomościach zostanie wyłączony z ogólnego majątku Towarzystwa Straży Kresowej i „oddany na cele kulturalno-oświatowe Ziemi Chełmskiej”. Za: AAN, TSK, sygn. 467, k. 4–5.

księdza Władzińskiego *Nie damy się, Głos Ziemi Chełmskiej i Podlasia*, Henryka Wiercieńskiego, *Mapa Podlasia*, Stanisława Majewskiego *O Kresach Wschodnich i Straży Kresowej*, Stanisława Ambroziewicza *O Trzecim Maju* czy Heleny Mniszkówny *O ziemi łez i krwi*⁵⁷. Oprócz szeregu tzw. jednodniówek i broszur agitacyjnych, wydano wiele kalendarzy, odezw i plakatów. Zwłaszcza kalendarze cieszyły się popularnością wśród ludności wiejskiej.

Warto przytoczyć niektóre „Uchwały Prasowe” Zjazdu Współpracowników Towarzystwa Straży Kresowej z 30–31 stycznia 1922 r.:

- W sprawie prasy Towarzystwa Straży Kresowej Zjazd uważa za konieczne poddanie pism Straży bezpośrednio delegatom Komitetu Wykonawczego oraz okręgowemu lub miejscowemu Kołu T-wa, które pismo winno podpisywać i posiadać wpływ na jego stronę redakcyjną. W razie niezgodności zdań między delegatem a kołem T-wa obowiązują zwykłe normy przyjęte w T-wie Straży Kresowej. Poszczególne Koła TSK mogą tworzyć nowe pisma za zgodą zarządów Kół Okręgowych lub Komitetu Wykonawczego.
- Zjazd współpracowników T-wa Straży Kresowej widzi najważniejsze zadania prasy T-wa w propagandzie zasad zgodnego współżycia narodowości na terenie Kresów oraz w szerzeniu zrozumienia potrzeb i interesów państwa polskiego (w myśl zasad T-wa) wśród szerokich warstw ludowych.
- Rozumiejąc całą doniosłość, jaką dla pracy na Kresach posiada prasa ludowa, Zjazd uważa za rzecz pierwszorzędnej wagi utrzymanie pism ludowych T-wa. Wzywa też Komitet Wykonawczy do poczynienia wszelkich starań celem stworzenia podstaw finansowych tej prasie. Jednocześnie Zjazd stwierdza, że prasa ludowa T-wa winna posiadać charakter czynnika wychowania obywatelskiego i musi stać jak najdalej od walk i tarć partyjnych, jakie zaczynają się uwidaczniać na terenie Kresów. Natomiast jako szczególnie ważne czynniki dla wychowania obywatelskiego Zjazd uważa omawianie w prasie ludowej spraw dotyczących się zagadnień kulturalno-oświatowych, samorządowych i gospodarczych oraz stałe informowanie czytelników o bieżących sprawach politycznych.
- Zjazd zwraca uwagę, że w ostatnich czasach znacznie osłabł kontakt pism z poszczególnymi terenami skutkiem nie nadsyłania (!) korespondencji z powincji. Wobec tego Zjazd wzywa wszystkich współpracowników T-wa Straży Kresowej do jak najczęstszego informowania redakcji o życiu powiatów i nadsyłania korespondencji. Należy też rozwinąć niezwłocznie akcję, celem pozyskania dla pism T-wa Straży Kresowej współpracowników z pośród (!) miejscowego społeczeństwa.
- Zjazd uważa za pożądane, aby prasa T-wa Straży Kresowej nawiązała kontakt z osadnikami żołnierzami i kolonistami cywilnymi przez uwzględnianie ich interesów oraz pozyskanie wśród nich współpracowników i propagandę pism i wydawnictw T-wa Straży Kresowej.

⁵⁷ „Głos Ziemi Chełmskiej” 1919, nr 2.

– Zjazd uważa, że dla prasy prowincjonalnej T-wa Straży Kresowej, zarówno codziennej, jak i ludowej jest rzeczą niezmiernie ważną utrzymanie Centrali Redakcyjnej przy Komitecie Wykonawczym w Warszawie⁵⁸.

Warto zaznaczyć, że prasa, jak i inne wydawnictwa Straży Kresowej, nie miały wyłącznie charakteru politycznego – zajmowano się też pracą na rzecz podniesienia oświaty i kultury rolnej: w związku z tym urządzano odczyty ilustrowane przezroczami (liczba odczytów wygłaszanych w różnych miejscowościach samego tylko powiatu białostockiego wynosiła przeciętnie do 30 miesięcznie), w siedmiu powiatach (hrubieszowskim, chełmskim, sokólskim, białostockim, grodzieńskim, święciańskim i wileńskim) zorganizowano kursy doskonalenia zawodowego, aktywizowano miejscową inteligencję zatrudnianą w charakterze prelegentów⁵⁹. W 1920 r. Wydział zorganizował własną wytwórnię przezroczy, która miała dwa laboratoria dobrze zaopatrzone i zdolne do wykonywania także poważniejszych zamówień, przygotowano też ponad 100 pogadanek z wydrukowanymi materiałami i kompletami przezroczy oraz uruchomiono ponad 50 tzw. latarń projekcyjnych w różnych częściach kraju. Otwarta w Warszawie hurtownia książek zaopatrywała filie na prowincji (Włodawa, Chełm, Sokółka, Suwałki, Łuck) oraz wszystkie instruktoriały terenowe Straży Kresowej⁶⁰. Do pracy wydawniczej włączał się Wydział Rolny Towarzystwa, który oprócz wydawania fachowych książek prowadził redakcję „Poradnika Rolniczego” w pismach Straży (wydano szereg broszur w rodzaju *Co każdy rolnik wiedzieć powinien o chorobach zakaźnych zwierząt domowych* czy obszerniejszych książek z zakresu rolnictwa i hodowli, jak np. *Ogólna uprawa roślin* Pietruszczyńskiego czy *Rasy owiec* Rastafińskiego⁶¹.

Wspomnieć też trzeba o wielu biblioteczkach i księgarniach adresowanych specjalnie do młodzieży: w 1920 r. księgarnie „Promyka” istniały w Chełmie, Łucku i Sokółce, a w stadium organizacji bądź przejmowania były placówki we Włodawie, Suwałkach, Sejnach i Brześciu Litewskim⁶².

⁵⁸ AAN, TSK, sygn. 9, k. 156.

⁵⁹ AAN, TSK, sygn. 16 k. 21; AAN, TSK, sygn. 18, k. 12.

⁶⁰ AAN, TSK, sygn. 18, k. 15.

⁶¹ AAN, TSK, sygn. 16, k. 27.

⁶² Zobacz: AAN, TSK, sygn. 35, k. 50.